



Jest płacz, bo boli, i stres, bo dziecko cierpi. Ale złamany ząb z powodu upadku albo bójki to nie koniec świata. Najważniejsze, żeby odnaleźć odłamany fragment, dobrze go zabezpieczyć i dostarczyć do właściwego gabinetu. Niestety w walce ze łzami i bólem często przegapiamy ten kluczowy moment. A co zrobić, by uratować dziecku naturalny uśmiech i ustrzec je przed dożywotnim noszeniem korony?

Złamany ząb do mleka i... z powrotem na miejsce

1 Poszukiwania

Odszukujemy odłamany fragment zęba. Jest on na wagę złota i nie ma znaczenia, czy będzie zabrudzony. Dzięki niemu unikniemy trudnej odbudowy kompozytem, stosowania licówek lub konieczności zastosowania korony. Odzyskamy w pełni sprawny, własny ząb.



2 Zabezpieczenie

Do słoika lub innego zamykanego naczynia wlewamy sól fizjologiczną. Jeśli nie mamy, stosujemy mleko lub wodę i zanurzamy odłamany fragment zęba. Zabezpieczymy go w ten sposób przed przesuszeniem i w efekcie uszkodzeniem włókien kolagenowych w zębinie. Nie ulegnie on też dzięki temu rozjaśnieniu i będzie niezauważalny po doklejeniu.

UWAGA!

Zęba nie oczyszczamy środkami do dezynfekcji, nie zanurzamy go w alkoholu ani w wodzie utlenionej.

3 Przechowywanie

Zalany solą fizjologiczną, mlekiem lub wodą ząb możemy przechowywać dwa, trzy dni, pod warunkiem że pojemnik umieścimy w lodówce. Najlepiej jednak, jeśli udamy się do właściwego dentysty natychmiast po urazie.



4 Wybór dentysty

Udajemy się do stomatologa, który potrafi przykleić odłamany fragment zęba. Warto potwierdzić tę informację podczas rejestracji. Przyklejenie ułamanego fragmentu wykonuje się w dużym powiększeniu, nie w każdym gabinecie są takie możliwości.

5 Zabieg

Trwa bardzo krótko, bo około 30-60 minut w zależności od profilu i przebiegu linii złamania. Jeśli doszło do ujawnienia nerwu, konieczne będzie przeprowadzenie leczenia endodontycznego (kanałowego).

6 Po przyklejeniu

Ząb po zabiegu odzyskuje pełną sprawność. Co trzy miesiące badamy jego żywotność. W przypadku powikłań, jak obumieranie miazgi, trzeba leczyć kanałowo, żeby nie doszło do zaciemnienia. Jeśli wszystko jest w porządku, cieszymy się naturalnym uśmiechem.